

*wyślanie
2 11/2/44*

SABANILLA
L.dz.4/44.

Wpływ dn. 20.1.1944
L. dz. 75/44
Przydział.....

10. stycznia 1944.r.

75

R A P O R T S Y T U A C Y J N Y

za miesiąc

G R U D Z I E Ń

1943.r.

I. Sytuacja wewnętrzna Brazylii.

1) Pacyfikacja wewnętrzno-polityczna.

a) Rzekomy układ partyjny na czas wojny miał być zawarty w ostatnich dniach grudnia 1943.r. pomiędzy przedstawicielami Prezydenta VARGASA, a "demokratami" byłego prezydenta dr. ARTHUR BERNARDESA (Minas Gerais).

Według posiadanych przez Placówkę wiadomości Prezydent VARGAS miał się rzekomo zgodzić na wypuszczenie z więzień kilku demokratów, zatrzymanych podczas ostatnich wypadków (syna dr. BERNARDESA - adwokata Bernardesa już wypuszczono), oraz miał poczynić szereg obietnic co do "demokratyzacji" Brazylii po wojnie. Z drugiej strony "demokraci" zobowiązali się wpłynąć na "uspokojenie umysłów" i załagodzić sprawę z gen RABELLO. (Konflikt z gen. DUTRA, Ministrem Spraw Wojskowych, meldowany przez Placówkę w Raporcie Sytuacyjnym z dnia 7 i 8 listopada 1943.r. L.dz. 191/43.)

b) Próby uspokojenia nastrojów w wojsku również zostały przedsięwzięte na szeroką skalę. Według posiadanych informacji wrzenie w Rio Grande do Sul i w São Paulo (Notatka Służbowa z dnia 28. Grudnia 1943.r. L.dz. 221/43. str. 2.) zostało zażegnane perswazją, oraz dyskretnymi posunięciami "oczyszczającymi", w wyniku których szereg wyższych oficerów zostało przeniesionych na "korzystniejsze stanowiska" w innych regionach państwa. Tak więc, jak Placówka przewidywała, chmury burzowe i tym razem rozpełzły po horyzoncie, oficerowie wywiadu powrócili do Rio de Janeiro (L.dz. 221/43. punkt 2.d.) i na czas pewien jest spokój... o ile znowu nie wybuchnie coś nieoczekiwanego, sprowokowanego jakimś zadrażnieniem per-

sonalnym.

c) Zarządzenia policyjne ostatnich dwóch tygodni również poszły po linii "pacyfikacyjnej". W niektórych posunięciach władz tego typu nie brak pierwiastka humoru, bardzo charakterystycznego dla Brazylii.

I tak w Rio de Janeiro szef policji NELSON de MELLO (pułk.) zaprosił na Nowy Rok do swego gabinetu przedstawicieli wszystkich dzienników Rioskich i w udzielonym wywiadzie oświadczył, że "policja brazylijska może być dumna gdyż w tej chwili (w danym momencie) nie ma w więzieniach ani jednego więźnia politycznego". Było to natychmiast po wypuszczeniu kilkudziesięciu "demokratów" z więzień i... oczywiście pojęcie "więzień polityczny" nie obejmuje "pięto-kolumnistów"; kto zaś jest uważany za pięto-kolumnistę, a kto za "przestępcę politycznego" władze policyjne nie sprecyzowały.

Wiadome jest Placówce oddawna, a obecnie sprawdzone przez najlepszych informatorów, że na Północy Brazylii istnieje Obóz koncentracyjny dla działaczy politycznych. (W stanie Piahy)

Piahy

2) Posunięcia ogólnopolityczne.

a) Zwrot ku polityce zewnętrznej jest objawem bardzo znamienym. Prezydent VARGAS najwidoczniej postanowił odwrócić uwagę działaczy i polityków brazylijskich na zagadnienia polityki zagranicznej, odciążając w ten sposób stosunki wewnętrzne, bardzo, jak Placówka meldowała, w ostatnich czasach napięte i niepewne.

Cały aparat propagandowy rządu (prasa, radio, przemówienia) skierowany został w kierunku "misji historycznej" Brazylii i zagadnień polityki zagranicznej. Jest to tym bardziej znamienne, że dotychczas władze faworyzowały sprawy "nacional", dając im pierwszeństwo przed nawet najważniejszymi wydarzeniami wojennymi i międzynarodowymi. Był to jeden z instrumentów polityki "nacionalizacyjnej". To też zmiana w tym nastawieniu jest objawem bardzo symptomatycznym.

W wielkiej mowie, którą Prezydent VARGAS wygłosił podczas bankietu noworocznego "dla sił zbrojnych", wobec Ministra Wojny, szefa sztabu, Ministra Marynarki, szefa sztabu Marynarki, Ministra Lotnictwa i oficerów wszystkich trzech rodzajów sił zbrojnych, prezydent z naciskiem podkreślił konieczność, aby Brazylija "nareszcie zajęła właściwe dla jej wielkości i znaczenia miejsce w polityce światowej". Jednocześnie prezydent po raz pierwszy z trybuny prezydenckiej oświadczył, że Korpus Ekspedycyjny Brazylijskich Sił Zbrojnych wyruszy niebawem i, że obejmować będzie siły wojska, lotnictwa i marynarki.

b) Korpus Ekspedycyjny więc, wbrew gwałtownej przeciw niemu opozycji, wyjedzie, a ruch przeróżnych misji wojskowych, lotniczych i morskich brazylijskich, odwiedzających poszczególne odcinki bojowe sprzymierzonych, oraz jeżdżących do U.S.A., zdaje się wskazywać, że pomimo wszystko rząd brazylijski zdecydowany jest wysłać te 2, czy 3 dywizje, a znaczenie tego

kroku będzie przede wszystkim polityczne w polityce zagranicznej i ... wewnętrznej.

- W pierwszych dniach stycznia b.r. ogłoszono w prasie "ochotniczy zaciąg do Korpusu Ekspedycyjnego". Oczywiście zaciąg ten będzie miał również przede wszystkim propagandowe znaczenie i jest posunięciem dosyć ryzykownym, jeśli się weźmie pod uwagę niedawne fiasko zaciągu ochotniczego wogóle, do wojska, o czym swego czasu Placówka meldowała obszernie.

- Pierwszym konkretnym posunięciem zewnętrznym na temat Korpusu Ekspedycyjnego był wyjazd pierwszej eskadry myśliwskiej brazylijskiej na trening do Miami U.S.A., skąd ma ona wyjechać bezpośrednio na teren działań wojennych. W Rio de Janeiro zegnano lotników, jak bohaterów.

c) Hasło "historycznej misji Brazylii", którą Brazylija ma rzekomo do spełnienia w świecie, jako obrońca narodów małych i pokrzywdzonych, wynika z faktu, że przy ostatnich "Koncertach Mocarstw" - Wielkiej Brytanji, U.S.A., Rosji i Chin - Brazylija uczuła się pominięta i "zlekceważona".

Placówka zwraca uwagę specjalnie na ten moment polityczny, który przy ruchliwej i żywej reprezentacji polskiej mógłby być wykorzystany z dużą korzyścią dla naszej sprawy. Umiejętny gracz polityczny (gdyby taki po stronie polskiej mógł być w Brazylii) mógłby wygrać wiele, działając na przesłankach ambicyjnych Brazylijan i rządu VARGASA.

Że nie jest to czcze twierdzenie może dowieść rola RUY BARBOSY i reprezentacji brazylijskiej na konferencji pokojowej w Wersalu w r. 1918.

Zdaniem Placówki zlekceważenie Brazylii, jakie się daje zauważyć w polskim MSZ, oraz częściowo w sztabie (FRYDERYK WIELKI jako attaché wojskowy nie zdaje sobie zupełnie sprawy z doniosłości swego stanowiska i był dotąd "sierżantem rekrutacyjnym", uważając swój pobyt w Brazylii jako "dopust Boży") może się w przyszłości zemścić podczas najbardziej dramatycznych momentów przyszłej konferencji.

II. Polityka zagraniczna Brazylii.

1) Kierunek "światowy".

a) Ewolucja polityki brazylijskiej w ostatnich 30 latach jest bardzo znamienita. Od czysto partykularnej, prowincjonalnej polityki czasów demokratycznych Brazylii, z okresu przed rewolucją VARGASA 1930.r., gdy to w poczuciu swego międzynarodowego bezpieczeństwa Brazylija zajmowała się wyłącznie swymi wewnętrznymi, stanowymi sporami i zagadnieniami, przeszła polityka brazylijska do a) wewnątrzno-ogólnych zagadnień brazylijskich, t.zw. okres nacjonalistycznego zcalania, b) do zagadnień inter-amerykańskich, tak zwany okres pan-amerykanizmu, który trwał aż do schyłku roku 1943. i wreszcie c) obecnie przechodzi (ma zamiar się skierować) do "polityki światowej", która mogłaby być z korzyścią wyzyskana dla celów polskich.

b) Mowa VARGASA na bankiecie "Sił Zbrojnych"

w Rio de Janeiro na Nowy Rok 1944.r. była punktem zwrotnym, orjentującym politykę Brazylii na "szeroki świat" i zagadnienia zasadnicze, międzynarodowe. Z punktu widzenia brazylijskiej polityki wewnętrznej jest to posunięcie, którego trudno nie podziwiać.

W mowie tej VARGAS podkreślił, że Brazylija stoi na stanowisku Karty Atlantycznej i, że o zasady zawarte w tej karcie gotowa jest walczyć wszystkimi rozporządzalnymi środkami. Brazylija według VARGASA doszła w swym rozwoju państwowym i kulturalnym do tego stadium, że jej obowiązkiem i "misją historyczną" jest "bronić ideałów wielkiej kultury łacińskiej". Dla tego celu Brazylija musi mieć głos w koncercie mocarstw, aby nabrać praw do tego głosu-musi spłacić swój podatek krwi, w zmaganiach z przemocą.

c) Inspiracje brazylijskiego MSZ poszły natychmiast w tym kierunku. Poseł polski p. SKOWROŃSKI, podczas przyjęcia Nowo-Rocznego w pałacu prezydenta Catete, został zainterpelowany przez Ministra Spraw Zagranicznych ARANHA, czy zna dokładnie mowę Prezydenta, wygłoszoną właśnie do "Sił Zbrojnych", Minister ARANHA prosił posła o dokładne przestudjowanie tej mowy, gdyż jest ona zapowiedzią wzięcia czynnego i rychłego udziału Brazylii w polityce światowej i, że Rządowi Brazylii specjalnie zależy na tem, aby o tym fakcie Minister Polski poinformował swój Rząd w Londynie.

Placówka melduje o tym fakcie, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że poseł SKOWROŃSKI poinformował natychmiast Rząd Polski telegraficznie. Jednakże wydaje się, Placówce, iż sprawa jest tej wagi, że również SZTAB wiedzieć dokładnie musi o zaszytych zmianach i nastawieniach politycznych Brazylii. Tymbardziej, że FRYBRYK WIELKI zdaje się nieprzywiązywać większej wagi do zmian które zaszyły i, nie znając zupełnie języka portugalskiego, nie orientuje się w możliwościach, a poseł SKOWROŃSKI przy swojej małej ruchliwości nie daje pełni gwarancji, że możliwości które powstały zostaną w pełni wykorzystane.

Należy przy tem jednak podkreślić lojalnie, że Minister Polski, zdaje ~~nie mieć wątpliwości~~ ma jaknajlepszą w tym kierunku wolę, *choć nie umie jej przeprowadzić.*

d) Prasa brazylijska z ochotą poszła za nowymi wskazaniem Rządu, i takiej powodzi artykułów o charakterze "międzynarodowym", jak obecnie dawno już nie było widać.

Pisząc o sytuacji w Brazylii ten fakt należy podkreślić specjalnie, gdyż rzeczywiście jest to doskonały "środek nasenny" dla roznamiętnionych politykomaną wewnętrzną Brazylijan.

Dla naszej sprawy objaw ten może być o tyle niebezpieczny, że, jak się wyraził jeden z dziennikarzy brazylijskich, "w Brazylii składa się tak dziwnie, że Brazylija jest ~~państwem~~ demokratycznym, rząd ma totalistyczny, a prasę ... komunistyczną."

2) Obrona przed "okrażaniem".

a) Rewolucja w Boliwii, której charakter zdaje się obecnie już nie budzić wątpliwości, dała powód do wielu obaw które z kolei przyczyniły się również do "bardziej międzynarodowej polityki Brazylii". "Zielono-nazistowskie" czynniki, silnie związane z Argentyną, mają niewątpliwie swoje kontakty z integralistami brazylijskimi, którzy mają przecież jeszcze wielu "zakulisowych"

wyznawców nie tylko w wojsku i marynarce, ale i w społeczeństwie.

b) Wykrycie projektowanego "nazistowskiego" zamachu w Chile również zaniepokoiło "demokratów" brazylijskich. Kto wie, czy nie sprawa Boliwijska i Chilijski spisek nie były jedną z przyczyn zawarcia rzekomego "paktu" pomiędzy VARGASEM i demokratami.

c) Traktat Argentynsko-Paraguayski był dużym ciosem dla "buforowej" polityki brazylijskiej. Zneutralizował on w szerokim zakresie traktat wzajemnej pomocy i nieagresji, zawarty jeszcze tak niedawno przez Brazyliję z Paragwajem.

d) Atitude Argentyny i rząd gen. RAMIRES - jest również w dalszym ciągu źródłem niepokoju dla Brazyliji.

Wszystkie te czynniki a, b, c i d wzbudziły w ~~szeregu~~ ^{sferach} rządzących brazylijskich uczucie "okrażenia", bynajmniej nie pozbawione uzasadnienia. Bakcył sowiecki już dostał się do wnętrza Brazyliji, bakcył "integralistyczny" poza utajonymi, krajowymi sprzymierzeńcami, szuka dróg zewnętrznych w istocie "okrażając" politycznie Brazyliję.

Oba bakcyle są dla naszej sprawy zgubne na gruncie Brazyliji.

III. Stosunek do Polski i sprawy polskiej.

1) Rząd.

a) Chęć pomocy i poparcia postulatów polskich wśród brazylijskich sfer rządowych istnieje niewątpliwie, a wynika nie tylko z przychylności dla Polski, lecz również i przede wszystkim z założenia nowej polityki międzynarodowej Brazyliji. Od posunięcia polskiej dyplomacji zależeć będzie, czy ta konjunktura zostanie wyzyskana, czy też zmarnowana.

b) Opinia jest przychylna Polsce, jak to już niejednokrotnie Placówka meldowała, to pomimo ogromnej propagandy sowieckiej, dysponującej wielkimi ilościami pieniędzy i pomimo wydawnictw, zohydzających Polskę. (Słynne mapy "Cruzeiro" ~~o Brazylii~~)

Na tym tle rząd brazylijski ma w stosunku do sprawy polskiej prawie "carte blanche" we wszystkich sferach Brazyliji, prócz może "komunizujących sfer intelektualnych" (bardzo nielicznych) i ośrodków robotniczo-żydowskich.

c) Możliwości do wykorzystania są więc w obecnej konjunkturze bardzo duże. Placówka wyraża obawę, że możliwości te nie będą wykorzystane. Mała ruchliwość tutejszego Poselstwa i branie większości zagadnień pod kątem czysto personalno-osobistym nie daje perspektyw w tej sprawie.

2) Prasa.

a) Przychylnie stanowisko publicystów brazylij-

skich (poważniejszych) uwypukliło się dobitnie w obecnej chwili (przekroczenie granic polskich przez wojska sowieckie).

Szereg artykułów w poważniejszej prasie, a szczególnie w "DIARIO DA NOITE" i w "JOURNAL DO COMMERCIO" oraz w "CORREIO DA MANHA" (ten ostatni inspirowany, czytaj pisany, przez Poselstwo dla czołowego publicysty tego wielkiego dziennika COSTA REGO) w dniach 7, 8 i 9 stycznia charakteryzuje doskonale, jakie mogłoby być stałe nastawienie opinii brazylijskiej, gdyby była ona stale podsycana systematyczną i mądrą polską polityką prasową.

b) Wrogość brukowców i "drobnych dziennikarzy" zupełnie oddanych sowieckiej propagandzie (~~pieniądzem~~) została w tym wypadku zneutralizowana przez brak kontr-akcji ze strony sowieckiej. Niewątpliwie jednak nowa fala kampanji tytułowo-depeszowej nastąpi jako kontr-atak sowiecki.

Placówka przewiduje sowiecką kontr-ofensywę prasową na koniec bieżącego tygodnia (13 - 16 stycznia). I w tym wypadku, gdyby Poselstwo Polskie dysponowało jaką sprawną komórką prasowo-propagandową, wiele uderzeń udałooby się zgóry uniknąć.

Brak w Brazylii placówki informacyjnej (P;A;T;) i w tym wypadku odbija się bardzo niekorzystnie.

Hosmuk do Sovietów.

Pedro

IV. WNIOSKI.

1. W sytuacji politycznej wewnątrz Brazylii, po dwóch okresach wielkiego napięcia i niepewności, nastąpiło ~~znowu~~ odprężenie.
2. Odprężenie polityczne w Brazylii nastąpiło na skutek szeregu posunięć prezydenta VARGASA, z których najważniejsze wydają się być: a) rzekomy układ między prezydentem i t.zw. "demokratami", b) odwrócenie uwagi społeczeństwa brazylijskiego na zagadnienia natury międzynarodowej, c) przesunięcia w wojsku, przeprowadzone przez min. DUTRĘ, po ustąpieniu byłego szefa sztabu GOES MONTEIRO, d) załagodzenie niezadowolonych w garnizonach południa Brazylii.
3. To "odprężenie" naturalnie nie jest żadną gwarancją dłuższego spokoju i nie niweluje bynajmniej działających czynników rewolucyjnych, o których Placówka kilkakrotnie meldowała poprzednio. (Drożyzna, kryzys komunikacyjny, komuniści, integraliści, ambicje personalne, niezadowolenia w wojsku, intrygi zewnętrzne i wewnętrzne, animozje pomiędzy stanami i t.p., i t.p.)
Odprężenie to dowodzi jednak jeszcze jednego zwycięstwa krótej polityki VARGASA.
4. Zwrot Brazylii ku "polityce światowej" powinien i może być znakomicie wykorzystany przez Polskę.
5. Awizując ten "zwrot" rządowi polskiemu Rząd Brazylii dał dowód, że chętnieby taką pomoc dał. Jest bowiem z pośród sprzymierzonych jedyne poważniejsze państwo wrogo nastawione do Sowieców.
6. Opinia brazylijska jest nadal przychylna sprawie polskiej, jako takiej. Propaganda sowiecka, jakkolwiek silna i nieprzebierająca w środkach, mogłaby być częściowo paraliżowana przy większej sprawności ze strony polskiej.

Pedro